



Sygn. akt II CK 478/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

SSA Wojciech Kościółek

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa Instytutu W.
przeciwko Bankowi [...] Spółce Akcyjnej
o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 listopada 2004 r.,
kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 czerwca 2003 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i
sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w
postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i pozbawił wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny z 27 marca 2000 r. nr [...]00 wystawiony na podstawie ksiąg Banku S.A., z którego wynika roszczenie wobec powoda z tytułu gwarancji nr /95 udzielonej 12 grudnia 1995 r. na zabezpieczenie kredytu udzielonego „C.” sp. z o.o. umową nr /95 z 21 grudnia 1996 r., na łączną kwotę 296.942,97 zł, zaopatrzony w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w P. 7 września 2000 r. Ponadto Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach procesu.

Uzasadniając wyrok, Sąd odwoławczy przytoczył następującą argumentację:

Termin przedawnienia roszczenia banku pozwanego w procesie opozycyjnym (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.) wynosi 3 lata zgodnie z art. 118 k.c. i nie uległ przerwaniu przez złożenie w dniu 7 kwietnia 2000 r. wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia było wszczęcie egzekucji; nastąpiło to 11 grudnia 2000 r., czyli po upływie terminu przedawnienia

Analizując trzyletni okres przed wskazaną wyżej datą i pomijając okres wcześniejszy jako pozbawiony znaczenia prawnego, Sąd odwoławczy wskazał na przerwę trwającą dłużej niż trzy lata między zdarzeniami, dającymi podstawę do uznania, że dochodziło do przerw biegu tegoż terminu.

Sąd Apelacyjny rozważał zwłaszcza możliwość przerwy biegu terminu przedawnienia przez tzw. uznanie niewłaściwe. Za podstawę tych rozważań przyjęto, wskazany wyżej, dzień złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Przyjmując zatem dzień 7 kwietnia 1997 r. jako początek okresu miarodajnego dla przedawnienia, Sąd ten przypisał charakter uznania niewłaściwego pismu dłużnika z 26 marca 1997 r., natomiast nie przypisał go innym zdarzeniom, które nastąpiły w okresie trzech lat poprzedzających złożenie wniosku, tj. pismu pozwanego z 20 maja 1997 r. i spotkaniu stron w dniu 28 maja 1997 r. (daty określone niejednolicie na s. 8 i 9 uzasadnienia). Biegu terminu nie przerwało też pismo powoda

z 5 czerwca 1997 r. zawierające propozycję zawarcia porozumienia między stronami i wydaje się, że Sąd Apelacyjny ostatecznie ustalił bieg okresu przedawnienia po tej dacie. Następne spotkanie stron, dotyczące realizacji przez pozwany bank przedmiotowej wierzytelności, odbyło się dopiero w dniu 17 marca 2000 r. Dyrektor Instytutu wyraził wówczas przekonanie, że gwarancja udzielona bankowi wygasła w dniu 15 października 1996 r.

Formując podstawę faktyczną wyroku, Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom świadka J.K., iż w krótkim czasie przed tym spotkaniem dyrektor strony powodowej proponował przekazanie pozwanemu nieruchomości, jako formy zaspokojenia jego roszczenia z tytułu gwarancji określonej również jako poręczenie. Niewiarygodność tego świadka sąd uzasadnił brakiem notatek z rozmów, a także zeznaniami św. K., któremu, inaczej niż przed Sądem Okręgowym, dano wiarę w postępowaniu odwoławczym; podobnie jak zeznaniom dyrektora Instytutu – świadka R.K.

Należy dodać, że zmiany kwalifikacji umowy z gwarancji na poręczenie dokonał sąd orzekający w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności i do niej bezkrytycznie dostosowały się strony.

Sąd drugiej instancji uznał za nie uzasadniony zarzut nadużycia prawa przez powoda wskazując, że od czerwca 1997 r. pozwany bank wykazywał bezczynność nie zasługującą na ochronę na podstawie klauzuli generalnej.

Kasacja pozwanego banku oparta została na obydwu podstawach wskazanych w art. 393¹ k.p.c.

Konkretyzując pierwszą podstawę, skarżący zarzucił naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. lub art. 97 ust. 1 prawa bankowego polegające na niewłaściwym zastosowaniu i błędnej wykładni oraz naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez ich nie zastosowanie.

W ramach drugiej podstawy zarzucono naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., w zw. z art. 386 § 1 k.p.c., które miało wpływ na treść wyroku. Na tej podstawie skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji oraz zasądzenia kosztów procesu.

Powód w odpowiedzi na kasację żądał jej oddalenia i zasądzenia kosztów procesu

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Praktyka w zakresie wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. stanowiącego m. in., że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia w odniesieniu do uprzywilejowanych wierzytelności banków nie jest jednolita. Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1995 r., III CZP 76/95 (OSNC 1995, nr 11, poz. 155), wystawienie bankowego tytułu wykonawczego zastępowało wszelkie czynności prowadzące do uzyskania prawomocnego wyroku, ze skutkami przewidzianym we wskazanym przepisie. Nie podzielił tego zapatrywania Sąd Najwyższy w wyroku z 30 lipca 2003 r., II CKN 363/01 (nie publ.) stwierdzając, że wystawienie bankowego tytułu wykonawczego nie odpowiada żadnemu z wymagań określonych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., od których ustawodawca uzależnił wystąpienie skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia i nie może być uznane za surogat wytoczenia powództwa, powodujący przerwę biegu przedawnienia. Jeżeli chodzi o skutek złożenia wniosku o nadanie przez sąd klauzuli wykonalności dla biegu przedawnienia, stanowisko Sądu Najwyższego również nie jest jednolite zarówno do bankowych oraz innych tytułów egzekucyjnych. W uzasadnieniu wymienionego wyroku z 30 lipca 2003 r. stwierdzono, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności prawomocnemu wyrokowi jest wprawdzie konieczny do wszczęcia egzekucji, lecz nie przerywa biegu przedawnienia, ponieważ nie zmierza bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia. Skład orzekający odwołał się przy tym do tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1973 r., III PRN 111/72, OSNCP 1974, nr 1, poz. 12). Należy dodać, że dla poparcia tego zapatrywania można wskazać inne jeszcze rozstrzygnięcia i znaczną część wypowiedzi w piśmiennictwie na ten temat.

Odmienne wykładnia art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z art. 97 ust. 1 i 3 pr. bank. znajduje się u podstaw uchwały Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2004 r., sygn. III CZP 101/03 (Biul. SN 2004/1/7). Argumentację przytoczoną w jej uzasadnieniu podziela skład rozpoznający kasację w niniejszej sprawie. Dokonana w 1990 r. zmiana omawianego przepisu kodeksu cywilnego

zmniejsza ingerencję państwa w stosunki prywatnoprawne. Podnosi to znaczenie zachowania się stron stosunku zobowiązaniowego wpływającego z przysługującej im autonomii woli. Przedawnienie roszczeń majątkowych – jak się powszechnie przyjmuje – ma chronić dłużnika przed stanem niepewności wynikającym z beczynności wierzyciela, dlatego uprawnienie do uchylenia się od spełnienia świadczenia traci aksjologiczną podstawę, jeżeli wierzyciel podejmuje działanie konieczne dla jego przymusowej realizacji (art. 776 k.p.c.) i – co należy dodać - nie może w okresie postępowania o nadanie klauzuli wykorzystać innych środków zmierzających do ich zaspokojenia. W takim wypadku, zaliczenie omawianej czynności do kategorii „przygotowawczej” i odmówienie jej przymiotu „działania bezpośredniego” byłoby sprzeczne z istotą sądowego dochodzenia roszczeń i zaspokajania ich w drodze egzekucji, charakteryzującego się określoną w ustawach sekwencją czynności stron oraz organów wymiaru sprawiedliwości i egzekucyjnych.

Uzasadniona jest zatem kasacja w części zaskarżającej odmienną wykładnię art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c., to wadliwość przytoczenia tej podstawy jest oczywista. Skarżący nie dostrzegł sprzeczności między pierwszą częścią zarzutu odwołującą się – jak nakazuje art. 393¹ pkt 1 k.p.c., do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego a drugą określającą postać zarzucanego uchybienia jako „rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów...”. Treść powołanego przepisu oraz art. 393¹¹ § 2 k.p.c. wyraźnie wskazują, że niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego polega na nieprawidłowym odniesieniu normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego (np. wyrok z 27 lutego 2001 r., I PKN 265/00, OSNP 2002/22/543). Wskazane uchybienie kasacji nie uzasadniało jednak jej oddalenia - ze względu na przytoczenie również drugiej podstawy, właściwej dla kwestionowania prawidłowości formowania podstawy faktycznej wyroku.

Ocena podniesionych zarzutów naruszenia apelacyjnej funkcji sądu odwoławczego i przekroczenia zakresu swobody w ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wymaga wprowadzenia wpierw w rozstrzygane przez Sąd Apelacyjny zagadnienie przerwy biegu terminu przedawnienia wskutek tzw. uznania niewłaściwego. Wykładnia tego pojęcia pozwoli dokonać selekcji

okoliczności faktycznych istotnych, tj. niezbędnych dla stosowania tej konstrukcji prawnej. Przede wszystkim należy potwierdzić prawidłowe określenie jej elementarnych cech w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uzupełniając je dalszymi uwagami. Zasadnicza postać uznania niewłaściwego polega na przyznaniu przez dłużnika w dowolny sposób - tak aby mogło jednak dotrzeć do wierzyciela, że istnieje jego obowiązek spełnienia świadczenia.

Skład rozpoznający kasację akceptuje przy tym wykładnię art. 123 § 1 pkt 2 k.c. niewymagającą dla uznania niewłaściwego składania oświadczenia woli. Wymaganie takie, przy uwzględnieniu nadto treści art. 61 k.c., czyniłoby zbędną konstrukcję prawną uznania niewłaściwego. Tymczasem jej powszechna akceptacja w porządku polskiego prawa a także innych państw odpowiada rzeczywistej potrzebie uwzględniania w stosunkach prywatnoprawnych wspomnianego zachowania się stron odpowiadającego ich woli – w potocznym znaczeniu. Oświadczenie dłużnika będące aktem wiedzy nie może pozostać wyłącznie w jego świadomości, nadto nie może być opatrzone zastrzeżeniem przekreślającym sens „przyznania”, o którym mowa wyżej, np. przez jednoczesną odmowę spełnienia świadczenia.

Dopuszczalność dorozumianego oświadczenia o istnieniu długu wpływa na konieczność oceny kontekstu zachowań dłużnika. Przykładowo, po wyraźnym werbalnym przyznaniu przez dłużnika stanu zadłużenia późniejsze czynności faktyczne mogą być uznane za dalsze jego potwierdzanie. Uwaga powyższa ma związek z rozważaniem przez Sąd Apelacyjny faktów mających znaczenie tylko w trzyletnim okresie przedawnienia. Stanowisko to jest usprawiedliwione tylko w tym znaczeniu, że upływ terminu trzyletniego „bez uznania” wywołuje stan przedawnienia, natomiast nie zwalnia od pełnej oceny zachowania się dłużnika związanego z danym roszczeniem, a więc i w szerszym odcinku czasu, skoro przyjmuje się, że omawiany stan akceptującej świadomości dłużnika może być wyrażony w dowolny sposób, a obiektywnie oceniany punkt widzenia wierzyciela jest miarodajny dla wnioskowania o uznawaniu długu. Do tych zastrzeżeń należy jeszcze dodać, że uznanie niewłaściwe nie prowadzi do powstania stosunku prawnego, a jedynie wywiera - z mocy ustawy - skutek w zakresie biegu przedawnienia.

Przyjmując za podstawę te założenia nie można całkowicie odmówić zasadności kasacji, mimo zmieszania w jej uzasadnieniu własnych ocen skarżącego, bezużytecznych w takim środku odwoławczym oraz usprawiedliwionych zarzutów.

1. Wielokrotnie już stwierdzono, że Sąd Najwyższy jako kasacyjny nie rozstrzyga wiarygodności zeznań złożonych w sprawie, jednak w razie zakwestionowania ocen dokonanych przez sąd drugiej instancji - odmiennych od ocen sądu pierwszej instancji wymaga rozstrzygnięcia zachowanie reguł postępowania apelacyjnego. Skarżący, wskazując przepis art. 386 § 1 k.p.c., sugerował niedopuszczalność zmiany zaskarżonego wyroku w postępowaniu apelacyjnym ze względu na błędną ocenę dowodów tzw. osobowych. Takie stanowisko byłoby usprawiedliwione w odniesieniu do postępowania kasacyjnego, które zakłada tylko kontrolę wykładni i stosowania prawa. Dlatego obszernie uzasadniane zarzuty kasacji dotyczące sfery ustaleń faktycznych mogą być rozważane tylko pod kątem zachowania w postępowaniu apelacyjnym wymagań wynikających z art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Rozstrzygając zagadnienie prawne dotyczące apelacyjnego modelu postępowania instancyjnego, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, stwierdził, że Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. W uzasadnieniu jednak zastrzegł, że zachować należy szczególną ostrożność w sferze dokonywania przez sąd drugiej instancji oceny tych dowodów, jeżeli zostały one przeprowadzone tylko przez sąd pierwszej instancji. Opieranie ustaleń sądu drugiej instancji na protokołach zeznań świadków lub przesłuchania stron oznacza ich dokonywanie w warunkach zgoła odmiennych od tych, które stwarza realizowanie zasady bezpośredniości. Dlatego szczególnie niewskazane jest wówczas, gdy prowadzi do dokonywania przez sąd drugiej instancji ustaleń odmiennych od poczynionych przez sąd niższej instancji. Tylko w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego w postaci zeznań świadków (przesłuchania stron) i oczywistej błędności oceny

tego materiału przez sąd pierwszej instancji, uzasadniona będzie i dopuszczalna zmiana przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych. Z tego względu w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji, w wyniku zgłoszonych zarzutów, dochodzi do przekonania o nietrafności ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonym orzeczeniu, w pierwszej kolejności powinien rozpatrzyć potrzebę uzupełnienia omawianego materiału przez przeprowadzenie nowych dowodów (z uwzględnieniem jednak treści art. 381 k.p.c.) lub ponowienie już przeprowadzonych dowodów, których ocena, dokonana przez sąd pierwszej instancji - wywołuje zastrzeżenia.

W rozpoznawanej sprawie ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny zostały oparte m. in. na odmiennej ocenie niż w pierwszej instancji zeznań R.K. – dyrektora Instytutu oraz świadków R.K., W.K. i J.K., dotyczących okoliczności istotnych dla „uznania niewłaściwego” roszczenia pozwanego banku.

Uwzględniając złożoność okoliczności faktycznych w sprawie i wzajemne oddziaływanie oceny jednych zeznań na inne należy uznać, że dla odmiennej oceny ustaleń przyjętych przez sąd pierwszej instancji zachodziła konieczność ponowienia tych dowodów (por. wyrok z 24 marca 1999 r., I CKN 1097/97).

2. Kasacja jest również uzasadniona w części podważającej ocenę pisma z 5 czerwca 1997 r. podpisanego przez zastępcę dyrektora do spraw techniczno-administracyjnych powodowego Instytutu, mgr inż. R.R. z zaznaczeniem „z up.” Jeżeli skrót ten oznacza „z upoważnienia” to z dokumentu może wynikać, że spotkanie stron w dniu 28 maja 1997 r., będące wynikiem wezwania do zapłaty wystosowanego przez bank, zakończyło się ustaleniami o zawarciu porozumienia, w którym według propozycji powoda znalazłby się § 7 o treści: „Bank zobowiązuje się powstrzymać od jakichkolwiek czynności windykacyjnych i egzekucyjnych w stosunku do Instytutu do czasu rozwiązania niniejszej umowy”. Rozwiązanie umowy o windykacji i egzekucji przez Instytut należności z tytułu kredytu udzielonego Spółce z o.o. „C.”, wg § 10 porozumienia następowało dopiero po ściągnięciu wszystkich należności Banku albo uprawomocnieniu się postanowienia o bezskuteczności egzekucji.

Porozumienie takie nie zostało podpisane, ale propozycja złożona przez gwaranta powstrzymania się od egzekucji w stosunku do niego, w okresie jego

starań o wyegzekwowanie należności od dłużnika głównego wymagała rozważenia pod kątem przyznania długu - w chwili jej formułowania. Odstąpienie od tej oceny oparte było na nieuzasadnionym zrównaniu uznania niewłaściwego z oświadczeniem woli jako składnikiem czynności prawnej, co pozwoliło Sądowi orzekającemu odmówić jej doniosłości ze względu na przepis art. 38 k.c. (organem Instytutu był dyrektor).

Niezależnie od tego nie można odmówić zasadności skarżącemu, zarzucającemu przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów w zakresie istnienia upoważnienia dla zastępcy dyrektora. Sąd orzekający oparł swe ustalenie na zeznaniu dyrektora Instytutu, iż nie udzielał pełnomocnictwa do podejmowania wiążących uzgodnień osobom prowadzącym rozmowy z bankiem. Istota sporu polega jednak nie na poszukiwaniu czynności prawnej, lecz wyrażeniu stanu świadomości organu Instytutu (tj. dyrektora) o istnieniu zadłużenia z tytułu gwarancji. Bezsporny fakt sporządzenia i wysłania do pozwanego banku dokumentu, po spotkaniu przedstawicieli stron w dniu 28 maja 1997 r., nawiązującego do dokonanych wówczas ustaleń oraz do zobowiązania powodowego Instytutu, winno być zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. ocenione pod kątem uprawnień zastępcy dyrektora i przyznanej mu przez tegoż dyrektora kompetencji, również w kontekście innych dowodów, np. notatki ze spotkania w dniu 12 września 1996 r., w której jako przedstawiciel gwaranta brał udział również R.R., i któremu przypisano w notatce oświadczenie o przyjęciu do wiadomości i odpowiedzialności zobowiązania wobec banku z tytułu gwarancji za kredyt udzielony spółce „C.”. Niezależnie od weryfikacji dokonywanej na wniosek stron zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu, zapis zawierający oświadczenie, że Instytut będzie wymuszał na spółce jak najszybszą zapłatę winien być przez sąd orzekający oceniony dla wyjaśnienia motywów późniejszych jego starań o spieniężenie majątku kredytowanej spółki. To samo dotyczy oświadczeń wynikających z odpisu pisma na k. 123 i notatek znajdujących się na k. 28 i 129.

Naruszenie zasady wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału przejawiające się w fragmentarycznej ocenie dowodów, w odrzuceniu analizy związku między poszczególnymi oświadczeniami stron składającymi się na trwałe ich współdziałanie w celu uzyskania jak największego świadczenia od

dłużnika z umowy podstawowej oraz w pominięciu zasady bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym usprawiedliwiają również drugą podstawę kasacji.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 5 k.c. Przepis ten tylko wyjątkowo może znaleźć zastosowanie w stosunkach gospodarczych między, zwłaszcza jeśli nadużycie prawa miałoby nastąpić w postaci podniesienia zarzutu przedawnienia. Taką szczególną okolicznością nie jest odwlekanie przez dłużnika terminowej zapłaty, a samo niewykonanie zobowiązania nie może prowadzić do unicestwienia instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych.

Ze względu na to, co wyżej stwierdzono, Sąd Najwyższy z mocy art. 393¹³ § 1 k.p.c., a w zakresie kosztów procesu na podstawie odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.